

Bonus rpk, Samo Życie

Samo życie, ciągle piszę nowe zwroty,
moje życie, to nie wymyślone loty.
Na tej płycie, mówię o tym jak to widzę,
Bonus BGU reprezentuje ulicę.
W pierwszej lidze grają Ci, którzy chcą,
Ci co na to srają, przytulają dno.
Blokowe rutyny, metropolii tło,
pierwsze lecą rymy, a za nimi to, co prawdziwe,
miejsca bytu nie ma tu konfident.
Jestem nauczony ludzią podawać wite,
Vide Cul Fide, mam wyryte w pamięci
i będę o tym mówić, bo żyję na krawędzi.
Wkurwiony dzieciak rozpędzi tą zajawkę,
dając na ulicę zajebicie mocną dawkę,
prawdziwy rap, nie hip-hopową gadkę,
oni grają cukier, ja Cię karmię faktem.
Popieram sztukę przekazu, myślenia,
to co mam w zanadzu to bagaż doświadczenia.
To moje przemyślenia, dzieciak, przepustka w rapie,
bez tego nawet bym się za to nie brał, łapiesz?!

Samo życie, ciągle piszę nowe zwroty,
moje życie, to nie wymyślone loty.
Na tej płycie, mówię o tym jak to widzę,
Bonus BGU reprezentuje ulicę.
Moja historia to element każdej strofy,
począwszy od A po Ż to WWA.
Dobry chłopak, BGU skrót - obrana droga,
jak zaułek dwa PP - idę w imię Boga.
Przewijam sens, a nie pierdolony slogan,
na bitach Enwues mego przekazu forma, norma.
Łyzwa, dres, nie zakładam uniformy,
jestem z ulicy ziom a to trochę inny format.
Reprezentuje podwórek esencję,
śmigam na bloki - tu mam swoją rezydencję.
Tu noszę kwit, duży plik i jest pięknie,
a Ty zamknij pysk lapsie, bo szybko zmięknie.
Życia konekcje, własne obiekcje,
pozwalają na to by napisać mą wersję.
By nie czekać na brawa, a czerpać satysfakcję,
na ławę kawa Ciemna Strefa ma rację. ELO.

Samo życie, ciągle piszę nowe zwroty,
moje życie, to nie wymyślone loty.
Na tej płycie, mówię o tym jak to widzę,
Bonus BGU reprezentuje ulicę.
Samo życie, ciągle piszę nowe zwroty,
moje życie, to nie wymyślone loty.
Na tej płycie, mówię o tym jak to widzę,
Bonus BGU reprezentuje ulicę.